



GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, wtorek 15 maja 1945 r.

88

Po sesji parlamentu

W państwach demokratycznych sesje przedstawicielstw narodowych są zawsze wydarzeniem ważnym, są wypadkiem ściągającym na siebie uwagę całego społeczeństwa. Sesja parlamentu to okres, kiedy rząd staje wobec społeczeństwa publicznie, aby zdać sprawę ze swojej działalności. Sesja parlamentu jest to również okres, kiedy społeczeństwo ustami posłów ma możność publicznie tę działalność rządu ocenić i z działalności tej wyciągnąć od powołanej konsekwencje.

Nasze polski parlament — Krajowa Rada Narodowa — w dniach 3 — 5 maja odbył swą VII sesję. Oparty na Konstytucji marcowej 1944 roku zasadniczo powinien mieć 444 posłów, ze względu jednak na wyjątkowe warunki, w jakich powstał, ilość posłów jest znacznie mniejsza. W konspiracji KRN początkowo składała się z 19 osób, potem w miarę powiększania się szeregów demokracji i uwalniania coraz nowych obszarów kraju ilość posłów zwiększyła się i na obecnej sesji osiągnęła 292.

Posłowie KRN reprezentują cztery wchodzące w skład koalicji narodowej stronnictwa polityczne: Stronnictwo Ludowe, Polską Partię Socjalistyczną, Polską Partię Robotniczą i Stronnictwo Demokratyczne. Od obecnej sesji praca parlamentarna koncentrować się będzie w komisjach parlamentarnych, pracujących również w okresie między sesjami, których utworzone 17. Są to komisje: regulaminowa i prawnicza, spraw zagranicznych, skarbowo-budżetowa, administracji i bezpieczeństwa, wyznaniowa i narodowościowa, oświatowa, przemysłowa, komunikacyjna, rolna, organizacyjno-samorządowa, spółdzielczości, aprowizacji i handlu, pracy i opieki społecznej, zdrowia publicznego, kultury i sztuki, propagandowa, repatriacyjna i osadnicza oraz komisja odbudowy kraju. Komisje będą przygotowywać projekty ustaw, rozpatrywane następnie na sesjach.

Tak się przedstawia strona organizacyjna KRN po obecnej sesji — w unormowanych już prawie warunkach KRN przybiera formalne kształty normalnego parlamentu.

Sesja ubiegła przyniosła coś więcej, jednak niż wewnętrzne uorganizowanie się KRN jako sejm. W życiu politycznym kraju sesja KRN przyniosła niewątpliwie wyjaśnienie sytuacji i rozproszenie atmosfery niejasności i niepewności, jaką starali się szerzyć i utrzymywać polskie kółka reakcyjne, działające z polecenia Arciszewskich i Raczkiewiczów.

Czym starali się ci agenci zatruć atmosferę w Polsce? Co na skutek ich agitacji i drogą panoflową szepcanych plotek miało osłabić spójność narodu polskiego, osłabić jego siły twórcze, zniechęcić słabszych duchem do pracy dla państwa?

Agenci Raczkiewiczów i Arciszewskich chodzili po miastach i miasteczkach i szepcali: rząd upaństwowi sklepy, rząd upaństwowi warsztaty rzemieślnicze, rząd zabierze wam fabryczki, rząd wyrzuci was z mieszkań, wyzuje z majątku, nie zobaczycie waszych bliskich, których los rozproszył po świecie, bo rząd ich nie wpuszcza do kraju itd., itd., itd.

Ci agenci Raczkiewiczów i Arciszewskich, szli na wieś i szepcali chłopom — rząd myśli tylko, żeby wprowadzić kolchozy; byłeś w batalionach chłopskich, to jesteś stracony, uciekaj, ukrywaj się, nie chodź do wojska itd., itd., itd.

Większość społeczeństwa traktowała tego rodzaju plotki tak, jak na to zasługiwały — jako bzdurę, część jednak, zwłaszcza ci, którzy lubią się nazywać „bezpartyjni“, padali ofiarą swej bezpoglądowości i rzeczywiście zaczęli się niepokoić. Byli to ludzie, którzy na okrzyk „pali się“ nie patrząc, czy rzeczywiście wybuchł pożar i gdzie, bezmyślnie rzucając się do ucieczki trątnąc po drodze własne dzieci. Ludzie słabych nerwów i słabej głowy.

Dla tych panikarzy sesja KRN przyniosła uspokojenie. Wypowiedzi najbardziej miarodajnych osobistości naszych władz państwowych, prem. Osóbki-Morawskiego i min. Minca wyjaśniły im w sposób jasny i niedwuznaczny stanowisko rządu i jeszcze jeden raz więcej wykazały, że działanie rządu jest tylko i jedynie wyrazem woli szerokich mas.

Co oświadczył premier Osóbka-Morawski?

Odrzucona kapitulacja Japonii

NOWY JORK, 13. V (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu:

„W kołach dyplomatycznych kursowały w ciągu ostatnich dni pogłoski o propozycjach pokojowych, wysuniętych przez Japonię. Czynniki miarodajne odmawiają udzielenia na ten temat jakichkolwiek informacji. Mimo to koła zazwyczaj dobrze poinformowane stwierdzają, że ze strony japońskiej były czynione

ostatnio pewne, nieoficjalne propozycje: proponowano mianowicie kapitulację floty japońskiej i lotnictwa oraz wycofanie wojsk japońskich ze wszystkich terenów okupowanych, w zamian za gwarancję ze strony aliantów nieokupowania japońskich wysp macierzystych. Propozycje te, jako niezgodne z postulatem kapitulacji bezwarunkowej, nie zostały wzięte pod uwagę przez sprzymierzonych.“

Polowanie na niemieckie łodzie podwodne

LONDYN, 14. V. Tysiące samolotów bronią wybrzeża, RAF patroluje wody Atlantyku, szukając niemieckich okrętów podwodnych.

Poszukiwania ponad 200 łodzi podwodnych obejmują teren od oceanu Lodowatego Północnego do wybrzeża Hiszpanii.

WASZYNGTON, 14. V. Dowództwo alianckie wydało rozkaz strzelania do

niemieckich okrętów i łodzi podwodnych, które nie wywieszą flagi poddańczej. Dotychczas 13 łodzi podwodnych poddało się aliantom.

LONDYN, 14. V. Brytyjskie okręty wojenne w liczbie ponad 60 przybyły do wysp Normadzkich. W okłamacji do wyzwolonej ludności, król Jerzy VI powiedział, że może ona liczyć na pełne poparcie rządu w dziele odbudowy.

W okupowanych Niemczech

LONDYN, 14. V. W Hamburgu robotnicy i żołnierze zajmują się oczyszczaniem portu.

Część niemieckich jeńców zostanie za trudniona w samych Niemczech przy transporcie i w kopalniach. Jeńcy ci będą strzeżeni. Na wypadek popełnienia najmniejszego przestępstwa, jeńcy zostaną odesłani do obozów.

Każdy mieszkaniec Duisburga jest zobowiązany do oddania po komplecie odzieży więźniom z Belzen.

To samo rozporządzenie dotyczy mieszkańców Westfalii, która ma zaopatrzyć

w odzież przebywających tam robotników cudzoziemskich.

Z Paryża donoszą, że 10.000 jeńców niemieckich ma rozpocząć pracę na terenie Francji.

LONDYN, 14. V. Sojusznicze władze w Niemczech wydały przez radio Flensburg zarządzenie do narodu niemieckiego, mocą którego zniesione zostaje Ministerstwo Propagandy. Zakazuje się Niemcom wychodzenia w nocy z mieszkań. Językiem urzędowym jest język angielski.

Wojna z Japonią

LONDYN, 14. V. Według wiadomości z Tokio, bombowce amerykańskie typu „Currier“, bombardowały wyspy: Kiu-Szu, Szi-Ko-Ku i południową część wyspy Hondo.

Oddziały amerykańskie w południowej części wyspy Okinawa posunęły się o 1/2 kilometra i złamały japońską próbę desantu morskiego poza amerykański mi linałami.

Ciężkie bombowce amerykańskie ponownie atakowały Formozę. W północnej części Mindanao wojska amerykańskie zdobyły lotnisko Del-Monte. Samoloty amerykańskie zniszczyły 11 japońskich trawlerów i 5 statków obrony wybrzeża na morzu chińskim.

W Birmie oddziały 14-ej armii brytyjskiej w odległości 50 kilometrów na północny wschód od Pegu przecięły linię kolejową, stanowiącą drogę odwrotu dla wojsk japońskich, rozbitych w okolicy Rangonu.

LONDYN, 14. V. 500 superfortec bombardowało wczoraj miasto Nagoja. Jest

to 3-cie co do wielkości miasto w Japonii. Zrzucono 3.500 ton bomb zapalających.

Wojska australijskie zajęły miasto i półwysp Vewak na Nowej Gwinei. W Chinach południowych wojska chińskie toczą walki na ulicach miasta Fu-Czu.

LONDYN, 14. V. Amerykańskie okręty wojenne przeprowadziły operację, trwającą trzy dni na wodach w okolicy Riu-Kiu. Ostrzeliwały one miejscowość, położoną o 300 km na wschód od Okinawy, a samoloty „Currier“ dokonały nalotów na bazy lotnicze i morskie.

Zielone Świątki — Świętem Ludowym

Zgodnie z tradycją, Stronnictwo Ludowe w dniach Zielonych Świątek t. j. 20 i 21 maja organizuje w całej Polsce uroczyste obchody Święta Ludowego.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Lu-

Premier oświadczył: „cenimy każdego fachowego pracownika, który chce szczerze oddać swoje kwalifikacje w służbę odradzającego się państwa“. „Kto chciał stanąć z nami do uczciwej pracy, tego powitaliśmy z całą życzliwością, a kto jeszcze zechce to uczynić — znajdzie z naszej strony gorące przyjęcie“. Zwłaszcza dla dawnych ludowców, którzy zostali wprowadzeni w błąd przez reakcję a teraz chcieliby czynnie współdziałać „stoi otworem droga do twórczej pracy państwowej i politycznej“.

Dalej Premier powiedział: „Otworzymy szeroko wrota dla tych, którzy kiedyś za chlebem lub w wyniku zawieruchy wojennej znaleźli się daleko od ojczyzny“. W sprawie powrotu Polaków z ZSRR wkrótce zawarta bę-

dzie umowa i „wrócić będą mogli wszyscy, którzy czują się Polakami“.

Jasno i wyraźnie.

A co oświadczył min. Minc? Min. Minc oświadczył: „Stoiśmy twardo na gruncie indywidualnej gospodarki chłopskiej“. Polska demokracja — to kraj bez obszarników, bez wielkich kapitalistów, bez trustów i karteli, ale „elementy gospodarki indywidualnej, bądź to drobno-i średniokapitalistycznej, bądź to drobnouprawniczej, chłopskiej, czy rzemieślniczej mają u nas zapewnione pole działania i perspektywę rozwoju“.

„Na tę drogę weszliśmy, tą drogą iść będziemy dalej i z tej drogi zjeżdżać nie zamierzamy!“

Znowu jasno i wyraźnie

Bliskie spotkanie Wielkiej Trójki

LONDYN, 14. V. Z San Francisco donoszą, że minister Halifax, który przybył na konferencję w zastępstwie min. Edena, jako kierownik grupy brytyjskiej, oświadczył, że zachodzi możliwość rychłego spotkania prez. Trumana, marszałka Stalina i premiera Churchilla.

Z Waszyngtonu donoszą, że minister Eden przed swoim powrotem do Europy odbędzie rozmowę z prez. Trumana w Waszyngtonie.

O przynależności Triestu rozstrzygnie Konferencja

WASZYNGTON, 14. V. Amerykański podsekretarz stanu Grew odnośnie sprawy Triestu oświadczył, że Jugosławia sama nie może decydować i rozstrzygać, jako strona zainteresowana. Rozstrzygnięcie zostanie poddane konferencji pokojowej. W tej mierze Stany Zjednoczone i Wielka Brytania są ze sobą zgodne, a ich stanowisko zostało podane do wiadomości marszałka Tito.

Jugosłowiańskie radio, wyrażające opinię publiczną oświadcza, że Triest i wogóle całą Istrię zdobyły wojska jugosłowiańskie, a za tym należy do Jugosławii.

Pogrzeb gen. Szczerbakowa

MOSKWA, 14. V. W dniu wczorajszym odbył się uroczysty pogrzeb naczelnika głównego dowództwa politycznego Armii Czerwonej gen. Aleksandra Szczerbakowa. Na pogrzebie obecny był marszałek Stalin i najwyżsi dostojnicy państwowi.

W wyzwolonej Norwegii

LONDYN, 14. V. Z Norwegii donoszą, że przybyły tu pierwsze oddziały wojsk norweskich i sprzymierzonych. Były one entuzjastycznie witane przez ludność i jeńców rosyjskich, którzy czekali na powrót do Ojczyzny.

LONDYN, 14. V. Z Norwegii donoszą, że następca tronu ks. Olaf oświadczył, że norweska marynarka wojenna będzie pomocną Anglii i Stanom Zjednoczonym w walce z Japonią

dowego w Lublinie apeluje do wszystkich ludowców na terenie województwa i wzywa do tłumnego udziału w pochodzie Chłopskiego Święta. Niechaj w każdej wiosce, gminie, powiecie, tworzą się samorządne komitety obchodu Święta Ludowego. Niech będzie ono wyrazem tych zdrowych myśli państwowotwórczych, które od wieków nurtują w sercach mas chłopskich.

Niech będzie dniem zbratania wszystkich warstw społecznych, które w harmonijnym współzwiązku ramie przy ramieniu stają nad odbudową i utrwaleciem potęgi Odrodzonej Ojczyzny. Niech dzień Zielonych Świątek zastanie nas wszystkich w tłumach manifestujących na ulicach miast, miasteczek, gmin, osad, wsi i niechaj łopoczą na wietrze liczne Zielone Sztandary, które od wieków prowadzą lud polski do ostatecznego zwycięstwa

W pięciolecie objęcia władzy Przemówienie prem. Churchilla

W piątą rocznicę utworzenia rządu premier Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, które poniżej podajemy:

Pięć lat temu król powierzył mi misję tworzenia rządu, który miał kierować losami naszego kraju podczas tej wojny.

Pięć lat, to długi czas w stosunku do życia ludzkiego. Przez ten cały okres rząd mój, wypełniając swe zadanie, był przedmiotem licznych krytyk w kraju i w dominiach. Ale niedawno, w zeszłym tygodniu, okazało się, że rząd działał całkiem sprawnie.

Początkowo stanęliśmy wobec wielkich trudności. Nasz potężny uzbrojony wróg — Niemcy — pobili sprzymierzoną Francję, zajmując poprzednio dzielnię Holandii i Belgii. Mussolini wsadził nam nóż w plecy.

Przez jakiś czas my i imperium, stojące wiernie u naszego boku, byliśmy osamotnieni.

Przez trzy miesiące 1940 roku, groziło nam niebezpieczeństwo inwazji. Mieliśmy kilkanaście eskadr lotnictwa, a stosunek sił niemieckich do naszych przedstawiał się jak 7 : 1.

Niech mi tu wolno będzie powtórzyć moje słowa skierowane do naszych dzielnych lotników. „Nigdy w dziejach tak wielu, nie zawdzięczało tak wiele, tak małej liczbie ludzi”.

Fłota królewska przylądca się do zwyciężenia groźby najazdu nieprzyjacielskiego, nieustannie ostrzeliwując barki i łodzie inwazyjne, zgromadzone przez Niemców w portach francuskich.

Ja osobiście byłem przekonany, że zadanie inwazji nie będzie łatwe do wykonania, gdy strzegła nas nasza marynarka wojenna. Wróg był widocznie tego samego zdania, bo inwazja nie doszła do skutku, a Niemcy zaczęli stosować nową metodę wojny — terrorystyczne ataki na nasze miasta. Okazało się, że Londyn i inne centra naszego życia były w stanie przetrwać ten okres.

46 milionów ludzi narażonych było na ataki samolotów, które latając z baz w Breście do baz w Norwegii, obserwowali mogły wszelkie poruszenia naszych wojsk i naszych okrętów, dostarczających żywność i uzbrojenie. Wiadomości o działalności floty handlowej były przekazywane niemieckim łodziom podwodnym, swoją obecnością zagrażającym wygłodzeniem ludności Wielkiej Brytanii. Teraz te same okręty podwodne poddają się, zawiązując do naszych portów.

Linie dostaw morskich zagrożone były przez nieprzyjaciela. Pomagał Niemcom w tej działalności rząd de Valery, który z właściwym południowym Irlandczykom uporem nie chciał otworzyć szarych portów dla okrętów zaopatrujących nasz kraj. Tylko wierność północnej Irlandii przyczyniła się do opanowania zagrażającego niebezpieczeństwa.

Nasz rząd nigdy nie wywierał presji na rząd irlandzki. Zostawiliśmy de Valerę flirtującego z Niemcami i pozwoliliśmy na obecność japońskiej ambasady w Dublinie. Muszę tu podkreślić jednak bohaterские czyny wielu żołnierzy Irlandczyków, którzy walczyli przeciwko Niemcom wspólnie z nami, zdobywając niejednokrotnie najwyższe odznaczenia. Mam nadzieję, że haniebna działalność de Valery zostanie w przyszłości zapomniana, a pamięć bohaterstwa irlandzkiego będzie trwać na wieki. Niech historia zapomni o hańbie!

W 1940 roku, ofensywa marszałka Wavella obroniła Egipt przed inwazją nieprzyjaciół. 1/4 miliona żołnierzy włoskich dostało się do niewoli, a groźba zajęcia Kairu i Aleksandrii została odsunięta przez śmiałe działania słabszej liczebnie armii. Mimo to w tym momencie prezydent Roosevelt poważnie lękał się o los Wielkiej Brytanii. W możliwości naszej klęski widział śmiertelne niebezpieczeństwo dla Stanów Zjednoczonych. Gdy w 1941 roku groźba inwazji nadal była poważna, wysłał do mnie swego przeciwnika z okresu wyborów na prezydenta, zmarłego Wendella Willkie z listem, w którym zacytował kilka linii wiersza poety Longfellowa, zaczynających się słowami: „Zegnij dalej okęcie państwa”.

W pierwszej połowie 1941 roku byliśmy jeszcze w złym położeniu, ale czuliśmy się silniejszymi. Mieliśmy już 1 milion wykwalifikowanych żołnierzy, otrzymaliśmy karabiny i armaty ze Stanów Zjednoczonych, nasz przemysł zbrojeniowy pracował pełną parą, a wysp brytyjskich strzegła 2 milionowa Obrona Domowa (Home Guard).

Później w 1941 roku straciliśmy Cyrenajkę. Ale musieliśmy pomóc bohaterom Grecji, walczącym z najeźdźcą niemieckim. Potem stłumiliśmy bunt inspirowany przez Niemców w Iraku. Opanowaliśmy sytuację w Palestynie i dzięki pomocy generała de Gaulle, odnieśliśmy zwycięstwo w Syrii.

W niedługim czasie nastąpiło wydarzenie, które przejdzie do historii naszego narodu. W ciągu naszych dzieł, czasami postawialiśmy sami, ale staraliśmy się stworzyć koalicję w celu pokonania wspólnego wroga.

Tak było w czasach walki z Armadą Hiszpańską. W ten sposób Nelson, Pitt i Wellington złamali potęgę Napoleona przy pomocy heroicznej armii rosyjskiej.

Tyrani w pewnych momentach popełniają szaleńcze błędy. 22 czerwca 1941 roku, bez najmniejszej prowokacji, Hitler rzucił swe armie przeciwko Rosji i stanął oko w oko z niezliczonymi wojskami Stalina.

Japonia zdradziecko zaatakowała Stany Zjednoczone. Wkrótce Niemcy i Włochy wypowiedziały również wojnę Ameryce. Od tego czasu powstała wspólnie walcząca koalicja. Od tego czasu nasze wojska były zaangażowane we wszystkich walkach, dążących do rozbicia diabelskich sił. Walczyliśmy w Afryce, na Sycylii, we Włoszech. Zdobyliśmy Rzym.

Po długich przygotowaniach, po doświadczeniach dokonywanych przez specjalistów i ekspertów, wojska anglo-amerykańskie zajęły mały, dobrze wybrany skrawek wybrzeża okupowanej przez Niemców Francji. Na utworzony przyczółek rzuciliśmy miliony i wkrótce cała Francja została uwolniona.

Armia Czerwona przez ten czas wzięła wielkie sily niemieckie.

Marszałek Alexander przy pomocy swoich wojsk, składających się z żołnierzy wielu narodowości, zadał cios decydujący, zmuszając jeden milion Niemców do kapitulacji. Wojska frontu włoskiego połączyły się z wojskami frontu zachodniego. W ciągu trzydziestego okresu czasu nadeszła wiadomość o śmierci Mussoliniego i Hitlera. W ciągu 3 dni padł Berlin, a dwa i pół miliona Niemców poddało się marszałkowi Montgomery'emu i generałowi Eisenhowerowi. Większą część armii sprzymierzonych stanowiły olbrzymie sily amerykańskie. Wojska brytyjskie i kanadyjskie stanowiły 1/3 wojsk amerykańskich.

Marynarka królewska wzięła udział w wojnie morskiej na wodach Atlantyku, w ochronie cieśnin i w ochronie konwojów do Rosji. Sily morskie Stanów Zjednoczonych wzięły na siebie cały prawie ciężar walki na Pacyfiku przeciwko Japonii.

W wojnie tej największą sławą okryli się nazwiska dwóch naszych dowódców: marszałka Alexandra i marszałka Montgomery'ego, niezwykłych od pamiętnej bitwy pod El Alamein. Wszystkie zwycięstwa wojsk brytyjskich i dominialnych w Afryce, na Sycylii, we Włoszech, we Francji i w Niemczech były ich dziełem. Stworzyli oni świetny zespół dowódców.

Po mowie Churchilla

Cała prasa angielska jest pod wrażeniem mowy premiera Churchilla.

„Times” pisze między innymi, że premiera Churchilla można nazwać organizatorem zwycięstwa. On to przez 5 lat pracował dla zwycięstwa. W chwilach ciężkich podtrzymywał naród i zachęcał do wytrwania. Nikt bardziej od niego nie przyczynił się do uratowania kraju od katastrofy i pokonania wroga.

„Daily Telegraph” stwierdza: Premier Churchill oddał przede wszystkim hołd sojusznikom, podkreślił zasługi wojsk rosyjskich i amerykańskich. Wojska brytyjskie, a w szczególności marynarka brytyjska liczebnie stanowiła 1/3 marynarki amerykańskiej. Marynarka brytyjska walczyła jednak na wszystkich frontach, a straty jej są w pełnym stosunku do strat amerykańskich. Naród brytyjski zapłacił drogę za zwycięstwo. W przyszłości pisze dziennik — należy zwrócić uwagę na to, aby Niemcy nie stali się niebezpieczni, i aby ideały wolności nie zostały zlekceważone.

„News Chronicle” pisze: Bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło. Naród angielski powinien się starać o utrzymanie prestiżu, nie wolno mu wpaść w bezczynność.

Co pisał o Goeringu

LONDYN, 14. V. (AFI). Ralph Mac Carthy poświęcając w „News Chronicle” artykuł Goeringowi m. in. pisze: Goering opowiada, jak Hitler utrudniał mu życie. Stał się nagle „przeciwnikiem” Hitlera. Nasuwa się więc pytanie: jeśli on i my zwalczyliśmy Hitlera, to czy nie jest on czasem sprzymierzeńcem? A może jest naszym towarzyszem broni. Czas już aby się opamiętać. Czas, aby przypomnieć sobie niektóre tylko zbrodnie Hermanna Goeringa. W 32 gim roku życia dostał się do niewoli trąsty, uśmiechnięty — i wygłodzony. Podobno jest zmartwiony, gdyż wartownicy amerykańscy nie zdają sobie dostatecznie sprawy do jakiego stopnia jest on „przyjacielem” sprzymierzonych. Pragnie ujrzeć oficerów angielskich, gdyż jak mówi, lepiej go rozumieją. „Z pewnością, Hermanie, z pewnością” — kończy autor artykułu.

LONDYN, 14. V. (Polpress). „Daily Mail” w artykule pt.: „Sciskają ręce mordercy” wyraża oburzenie na oficerów i dziennikarzy, którzy traktują Goeringa, jako interesującego jeńca wojennego. Autor artykułu pisze m. in.: „Goering, podpalacz Reichstagu, Goering, który oświadczył: „Nie zamierzam sądzić sprawiedliwie, lecz karać i tępić opozycję”, Goering, który organizował Luftwaffe i wydał rozkaz bombardowania Londynu i Coventry. Goering musi stanąć przed sądem”.

SZTOKHOLM, 14. V. (Polpress). Dwaj norwescy przestępcy wojenni i bliscy współpracownicy

wódców wspaniale współpracujący z generałem Eisenhowerem, dowódcą wszystkich sił sprzymierzonych.

Opór Niemców został ostatecznie złamany wspólnym wysiłkiem.

Z klęską Niemiec tereny południowej Anglii zostały uwolnione od groźby nalotów lotniczych i bomb rakietowych V-1 i V-2. Niebezpieczeństwo to, zmniejszone częściowo przez działalność naszego lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, zostało całkowicie zażegnane dopiero po zdobyciu wyrzutni bomb latających. Prócz tego na wybrzeżu Francji i Holandii wojska nasze znalazły jeszcze jedną broń niemiecką — wielolufowe działa dalekonośne. Przy pomocy tej broni na jesieni 1945 roku Niemcy mogliby doprowadzić Londyn do obecnego stanu Berlina.

Nie mogę zakończyć stwierdzeniem, że nadszedł już koniec naszych wysiłków i w ten sposób skończył się szczęśliwie okres swojej 5-letniej służby. Tak, jak nieraz ostrzegałem — muszę teraz jeszcze ostrzec o czekających nas niebezpieczeństwach. W przyszłości nie wolno nam spocząć. Duch ludzki musi stale dbać o sprawy publiczne. Ideały, o które walczymy — demokracja, wolność i wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego nie mogą być zapomniane. Totalitaryzm i policyjne rządy muszą zniknąć ze świata. Musimy usilnie pracować nad organizacją bezpieczeństwa i zapewnienia jej autorytetu. Organizacja ta nie powinna się stać tarczą dla silnych państw, a upokorzeniem dla słabych, lecz ułożyć stosunki międzynarodowe oparte na zasadach sprawiedliwości.

Nie możemy zapominać ani na chwilę o pogwałceniu imperializmu japońskiego, za którym stoi stumilionowe społeczeństwo, gotowe do walki na śmierć i życie. Musimy pamiętać zdradziecki napad Japonii. Współ ze Stanami Zjednoczonymi musimy pomóc Chinom do zrzucenia pet niewoli. Japonia zadała nam bolesne rany. Pamiętać musimy, że Kanada, Australia i Nowa Zelandia były bezpośrednio lub pośrednio zagrożone inwazją Japończyków.

Tak jak przez 5 lat trwaliście nieustraszenie w walce przeciwko wrogowi, trwajcie nadal aż do osiągnięcia lepszej przyszłości całego świata. Naprawdę! Niezwyciężeni i nieustraszeni idźmy dalej, aż nasze dzieło będzie zakończone, a cały świat bezpieczny i czysty.

Co pisał o Goeringu

głośności marynarka brytyjska liczebnie stanowiła 1/3 marynarki amerykańskiej. Marynarka brytyjska walczyła jednak na wszystkich frontach, a straty jej są w pełnym stosunku do strat amerykańskich. Naród brytyjski zapłacił drogę za zwycięstwo. W przyszłości pisze dziennik — należy zwrócić uwagę na to, aby Niemcy nie stali się niebezpieczni, i aby ideały wolności nie zostały zlekceważone.

„News Chronicle” pisze: Bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło. Naród angielski powinien się starać o utrzymanie prestiżu, nie wolno mu wpaść w bezczynność.

„News Chronicle” pisze: Bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło. Naród angielski powinien się starać o utrzymanie prestiżu, nie wolno mu wpaść w bezczynność.

„News Chronicle” pisze: Bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło. Naród angielski powinien się starać o utrzymanie prestiżu, nie wolno mu wpaść w bezczynność.

Quisling został zbadany przez specjalną komisję lekarską, która stwierdziła, że mimo rozstroju nerwowego i zaburzeń psychicznych jest on całkowicie odpowiedzialny za swe czyny i będzie mógł stanąć przed sądem pod zarzutem zdrady stanu.

W kilku wierszach

— Moskwa donosi, że na terenie Niemiec nastąpiło aresztowanie 2-ech tysięcy osób, są to przeważnie gestapowcy, działacze hitlerowscy i cudzoziemcy, którzy współpracowali z Niemcami.

— Z Rzymu donoszą, że gen. Cardona oświadczył, że trybunał dla sądenia zbrodniarzy wojennych będzie miał swoją siedzibę w Como.

— Z Budapesztu donoszą, że grupa profesorów, która współpracowała z faszystami pozostała nadal na uniwersytecie. Jest rzeczą konieczną oczyszczenie uczelni z wrogich elementów.

— Z Belgradu donoszą, że przybyła tu ukraińska grupa artystów na gościnne występy.

— Z Raryża donoszą, że w jednym z obozów uwolnionych przez armie sojusznicze znaleziono se bity burmistrz Wiednia.

Co pisał inni

Front zwycięstwa

Rozważając sytuację militarną, osamotnieni da wojny „Polska Zbrojna” takie służy uwagi:

„Legenda o długotrwałym oporze w „woskach” i „bastionach” przysła pod zalewanym do knięciem Armii Czerwonej i wojsk sprzymierzonych. Dylematy strategii strategicznej Hitlera i niemożność strategii dowództwa Wehrmachtu wobec strategii radzieckiej i sojuszniczej ujawniła się całkowicie w obliczu strasznej klęski Rzeszy. Wielka ilość jeńców, wziętych przez wojska Frontu Lenińskiego w Kurlandii i olbrzymia zdobycz stanowi dodatkowe o tym świadectwo. Trzymając się kurczowo dawniej zdobytych terenów, choćby tylko symbolicznie, w postaci małych bastionów, Hitler trwał material ludzki, sprzęt wojenny na rzecz chimery, podczas gdy niektóre odcinki frontu, jak na przykład na zachodzie, były całkowicie ogołocone z wojsk. Rezultat nie dał na siebie długo czekać, 9-ty maja, dzień podpisania aktu o kapitulacji, przypieczętował nie tylko klęskę hitlerizmu, nie tylko klęskę imperializmu niemieckiego, ale również drugą klęskę tak okrzykanej niegdyś strategii niemieckiej.”

A mechanika klęski niemieckiej? „Polska Zbrojna” tak ją charakteryzuje:

„Linie frontów — wschodniego, zachodniego, południowego — w rezultacie szeregu zwycięskich ofensyw zaczęły się z wolna zbliżać ku sobie. Przypomnijmy sobie, jak to korespondenci wojenni codziennie sygnalizowali, na ile zbliżyły się do siebie wojska marsz. Koniewa i gen. Pattona, wojska marsz. Zukowa i gen. Hodgesa. Z każdym dniem ubywało kilometrów tej odległości i ubywało Rzeszy. Dzik, po zwycięskim pochodzie, przebiega przez serce Rzeszy jedna czerwona pręga frontu. Już nie ma frontu wschodniego, zachodniego, południowego. Jest jeden wspólny front zwycięstwa Narodów Zjednoczonych.”

TAK PRACOWAĆ NIE WOLNO

Choć na wielu odcinkach pracy w tych wielkich dniach, jakie obecnie przeżywamy, spotykamy ludzi ofiarnych, kierowników energicznych, pracowników pełnych inicjatywy, to zdarza się też, że na powiemelnie życia społecznego wydostają się ludzie nieodpowiedzialni, którzy mają pełne usta pięknych frazesów, a jednocześnie wykazują kompletną niedołęstwo. W obecnych warunkach są to nie tylko ludzie nieodpowiedni, ale wręcz szkodliwi i tacy na swych stanowiskach nie powinni być tolerowani. Zagadnienie to porusza w dłuższym artykule „Głos Wielkopolski”, który pisze:

Chwile przełomowe bardzo sprzyjają promianowaniu się osobników o miernych kwalifikacjach na stanowiska kierownicze i odpowiedzialne. Ci nieodpowiedzialni działacze zabierają rękawy po łokcie, z wielkim szumem i fanasem zabierają się do sprawowania swych czynności i... nie robią nic. Praca najwiedźniej przerasta ich sily i kwalifikacje, gubią się, zniechęcają i wreszcie rezygnują. Są to niestety fakty nieuniknione, które wyglądają powoli i czas.

Typowym gadulstwem i niezwykłą powolnością odznaczają się, jak dotąd, prace okręgowej komisji, radzącej od wielu tygodni nad ustaleniem cenników dla rzemiosła. Co pewien czas specjalnie powołana w tym celu sekcja zbiera się na posiedzenia i obraduje. Sprawa jest paląca — ale komisja ma czas. Wiadomo, że się odwlecz — to nie uciesze”. Komisja potrzebuje wyjaśnień, ustaleń, materiałów, dowodów, wzorów, załączników, paragrafów, ustaw i w ogóle papierów. Komisja gada nieprzerwanie, do znużenia i znużenia, obraduje i kłóci się, projektuje i tworzy, a niestety z rzęście podlewano wazonika nie wyrasta najmniejszy nawet kielek. Oto typowy przykład jak w Polsce demokratycznie pracować nie wolno.

Polsce potrzebna jest twórcza praca, a nie jedynie dobre chęci. Dobrymi chęciami, jak mówi stare przysłowie, sieklo jest wybrukowane.

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

— Z Londynu donoszą, że zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między rządem angielskim i duńskim.

— W okolicy Duisburga znaleziono 16 skrzyń, pełnych złota i biżuterii. Są to przypuszczalnie majątki zrabowane Holendrom i Żydów.

WASZYNGTON, (Polpress). Pierwszy wojenny transport żywności zostanie wkrótce wysłany ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Wynosi on ogółem 12 milionów ton żywności artykułów jak zboże, jarzyny, suszone jaja, tłuszcze roślinne i zwierzęce oraz mięso.

LONDYN, 14. V. Saperzy amerykańscy ukończyli budowę 3-go mostu na Renie. Most ten został nazwany Mostem Zwycięstwa.

Z wielkich dni Warszawy

Historyczna sesja Krajowej Rady Narodowej

Sesja Krajowej Rady Narodowej, która odbyła się w Warszawie w dniach 3, 4 i 5 maja ma z wielu względów znaczenie historyczne.

Przed wszystkim — było to pierwsze posiedzenie KRN w Warszawie. Po raz pierwszy najwyższa demokratyczna reprezentacja narodu polskiego obradowała na gruzach umęczonej stolicy, która wbrew zamiarom wroga zachowała szlachetny tytuł miasta stołecznego.

Obrady rozpoczęły się w symbolicznym dla nas dniu 3 maja, którego wspomnienie już od wielu pokoleń corocznie przynosiło narodowi wiew postępu i reform społecznych.

Doniosłość historycznej chwili odczuła Warszawa w całej pełni. Całe miasto z niezwykłym zainteresowaniem śledziło przebieg obrad. Ludność gromadziła się tłumnie dookoła głośników radiowych, reagując spontanicznie na przemówienia ministrów i posłów. Gorątkowo rozchwytywano gazety ze sprawozdaniami z sali obrad. Radosną temperaturę uroczystego posiedzenia podnosił fakt, że w przeddzień otwarcia sesji KRN padł ostatnie Berlin. Z godziny na godzinę oczekiwano kapitulacji Niemiec.

W rozgaloniony entuzjazm tłum odradzającej się Warszawy padły pierwsze słowa Prezydenta KRN ob. B. Bieruta, który w pięknym przemówieniu nawiązał do idei Konstytucji 3 Maja (przemówienie to podaliśmy w całości w „Gaz. Lub.” z dnia 5 maja), wyrażając radość ze zwycięstwa narodu polskiego. Symbolem rozszerzających się granic polskich była chorągiew lenna pruskiego z 1745 r., którą delegacja grup operacyjnych wręczyła Prezydentowi KRN i delegacji górników z polskich zagłębi węglowych, która przybyła wyrazić Rządowi Tymczasowemu wdzięczność za opiekę i pomoc.

O JEDNOŚĆ NARODOWĄ

Przegląd życia polskiego we wszystkich jego dziedzinach dało obszernie exposé premiera ob. Osóbki-Morawskiego. Myślą przewodnią tego długiego przemówienia była walka o jedność narodową, o skoncentrowanie wszystkich sił narodowych dla odbudowy kraju.

„Każdy uczciwy Polak musi wziąć na siebie odpowiedzialność i pomóc wysiłkowi rządu w jego ciężkiej pracy nad odbudową Państwa.

Kto chciał stanąć z nami do uczciwej pracy, tego powitaliśmy z całą życzliwością, a kto jeszcze zechce to uczynić — znajdzie z naszej strony gorące przyjęcie.

Ale oskarżam z tego miejsca wszystkich tych, którzy kierując się sobokostwem i ciasnym egoizmem sabotują odradzające się Państwo dlatego tylko, że to nie oni stoją u steru rządu. Nie stać ich nawet prócz oszczerstw i defetyzmu na uczciwą i rzeczową krytykę.

Bierność, co dopiero sabotaż, wobec odradzającego się w tych warunkach Państwa, jest niewybaczalną zbrodnią.

Demokracja polska ma dość sił na to, by karać i ukroć samowolę wszelkiego rodzaju warcholów i sabotażystów oraz odcucić pasożytnictwa i spekulacji.

Omawiając sukcesy w polityce zagranicznej podkreślił Premier doniosłe znaczenie paktu polsko-radzieckiego. Naród polski — powiedział Premier — po gorzkich i bolesnych doświadczeniach ostatnich wojen widzi w nim najlepszą rękojmię trwałego pokoju, a więc rozkwitu gospodarczego i kulturalnego.

Wojsko polskie — to dwie potężne armie, doskonale umundurowane i uzbrojone. U boku armii sojuszniczych wykuwa ono nowe granice Rzeczypospolitej.

Z kolei przedstawił ob. Premier osiągnięcia Rządu Tymczasowego w zakresie bezpieczeństwa publicznego, administracji publicznej, samorządu, transportu i aprowizacji, opieki i zdrowia, gospodarki finansowej, poczty i telefonu, oświaty i nauczycielstwa, sztuki i kultury, prac ustawodawczych i sprawiedliwości.

Na zakończenie wspominał o sprawie załudnienia ziem zachodnich, która jest jednym z najważniejszych problemów obecnej chwili.

„Tam, na zachodzie, na Niszie, Odrze i na szerokiej brzegach Bałtyku zbudujemy granitowy wał polski przeciwko zaborcy niemieckiemu, któremu już nigdy więcej nie pozwolimy deptać naszej świętej ziemi ojczystej.”

„I znowu powtórzę nasze najgorętsze życzenie. Tym życzeniem jest jeszcze pełniejsze zrealizowanie hasła o jedności narodu, by w zgodzie i jedności w tym historycznym dla nas momencie stanąć na wysokości zadania i odbudować Polskę naprawdę wielką, silną, demokratyczną i niepodległą.”

WIELKIE OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE

Sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ministra przemysłu ob. Hilarego Minca stało pod hasłem odbudowy kraju.

„W momencie wyzwolenia kraju zastaliśmy niemal całkowite bezrobocie, groźbę katastrofy głodowej, brak transportu, brak łączności

chaos własnościowy, organizacyjny, finansowy.”

Z tego chaosu demokratyczny rząd polski zdołał wybrnąć zwycięsko. Uruchomiono większość zakładów przemysłowych, zapobieżono groźącej katastrofie głodowej, poczyniono poważne kroki na drodze odbudowy handlu zupełnie rozbitego po ucieczce Niemców; transport kolejowy wykazuje stałe postępy; reforma walutowa uratowała kraj przed widmem inflacji i związanymi z tym nieobliczalnymi dla Polski i jej obywateli skutkami katastrofy finansowej.

Szybko odbywa się proces zrastania się terytoriów Polski w jedną całość gospodarczą. Wszelkich tych prac dokonaliśmy w warunkach toczącej się wojny. Zdołaliśmy je dokonać dzięki temu, że „olbrzymia większość narodu jest zwarta i jednolita w swoim dążeniu do jak najszybszej odbudowy kraju i udziela swojemu Rządowi Tymczasowemu nieograniczonego kredytu moralnego i poparcia” dzięki temu, że „zostali u nas usunięte źródła i podstawy anarchii gospodarczej w postaci istnienia obszarnictwa i wielkiego kapitału finansowego, zorganizowanego w trustach i w kartelach”; dzięki temu, że „korzystamy z wielkiej, wydanej, szczerzej i bezinteresownej pomocy naszego sąsiada i sojusznika Związku Radzieckiego — pomocy w żywności, w surowcach, w środkach transportowych i wreszcie pomocy technicznej.”

INICJATYWA PRYWATNA W ŻYCIU GOSPODARCZYM

Przedstawiając „model gospodarczy Polski Demokratycznej” stwierdził min. Minc: „Nowa Polska — to Polska bez obszarników i bez kartelizowanego kapitału”. Jednakże „model gospodarczy nowej, demokratycznej Polski rezerwuje możliwości rozwoju dla elementów gospodarki indywidualnej. Wynika to zresztą z naszej ogólnej postawy politycznej, postawy frontu narodowego, obejmującego wszystkie warstwy narodu — frontu zwróconego przeciwko gwałtownemu obszarnictwu i wielkim potentatów kapitału finansowego.

O tym charakterze naszej demokratycznej Polski, o tym jej modelu gospodarczym nie należy nigdy zapominać w praktycznej działalności.”

Pragniemy tu silnie podkreślić oświadczenie min. Minca w sprawie gospodarczej inicjatywy prywatnej. Występując przeciwko kartelom przemysłowym i obszarnikom, władze rządowe uznają potrzebę szerokiej inicjatywy prywatnej w zakresie drobnego i średniego przemysłu i handlu.

„Wszystko, co robi rząd w dziedzinie polityki gospodarczej jest zgodne z wolą szerokich mas. Jest niewątpliwie zgodne z wolą szerokich mas przeprowadzenie reformy rolnej, jest niewątpliwie zgodne z wolą szerokich mas istnienie indywidualnej gospodarki chłopskiej na wsi i jest niewątpliwie zgodne z wolą

szerokich mas istnienie — i to w poważnym stopniu — prywatnej inicjatywy w handlu, rzemiośle i drobnym i średnim przemysle.”

Słowami powyższymi min. Minc zadał kłam wszelkim plotkom. W Polsce kolchozów nie będzie.

SIEDMIEM PLAG GŁÓWNYCH

Z kolei omówił minister „siedem plag głównych”, na które cierpi obecnie nasza gospodarka. Tymi plagami są: zły stan aprowizacji, kryzys zbytu, niezadawalający stan spółdzielczości, niska wydajność pracy, zagadnienia finansowe, trudności transportowe oraz sprawa dyrekcyj i załóg fabrycznych.

„Stoi przed nami wielkie, wymagające szybkiego rozwiązania zagadnienie uzupełnienia naszych kadr kierowniczych przez powołanie ludzi bezpośrednio od warsztatu. Robotnik musi poczuć w całej pełni nie tylko w słowach i oświadczeniach, ale w praktyce — w codziennym życiu, że zmieniło się coś w Polsce od 1939 r., że Polska Demokratyczna to inna Polska, niż przedwojenna sanacyjna.

Trzeba, aby każdy robotnik poczuł, że nosi buławę marszałkowską w tornistrze. Trzeba rozpocząć w najbliższym czasie szeroką kampanię wysuwania na stanowiska dyrektorów, zastępców kierowników oddziałów fabrycznych itd. najzdolniejszych i najwybitniejszych robotników. Trzeba kampanię tę przeprowadzić równoległe z utworzeniem szerokiej sieci szkół i kursów, umożliwiających nowym ludziom zdobycie minimum niezbędnej wiedzy technicznej i gospodarczej.”

W obecnej chwili pierwszym zadaniem gospodarki narodowej jest odbudowa zniszczonego wojną kraju i rekonstrukcja gospodarki w duchu zmian w gospodarce i społecznej strukturze nowej Polski.

„Odbudowa musi być oparta na własnych siłach i zasobach poszczególnych dziedzin gospodarki. Trzeba jasno i mocno podkreślić, że odbudowa nie może się opierać na emisji banknotów. Trzeba mocno i jasno podkreślić, że czy to przedsiębiorstwa przemysłowe, czy koleje państwowe, czy lasy państwowe, czy inne dziedziny gospodarki odbudować się mogą tylko drogą mobilizacji własnych wewnętrznych zasobów, podniesienia rentowności i przeznaczania części zysków na finansowanie odbudowy.”

PRZEBUDOWA ROLNICZĄ

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Edward Bertold stwierdził, że skuteczne przeprowadzenie reformy rolnej jest wynikiem zgodnego współdziałania robotnika z chłopem. Ziemią oddzielono dotychczas 302.893 rodzin tj. około 1.500.000 ludności. Poza tym w ścisłej współpracy ze związkami zawodowymi wydzielono 53814 ogrodników działkowych. Przewiduje się pozostawienie pewnego zapasu ziemi — około 500.000 ha dla repatriantów i przesiedleńców.

Pierwsza wiosna

„Urodzony w niewoli, okuty w powiciu, ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu”.

Adam Mickiewicz

Cud rozkwitającej tegorocznej wiosny jest ściśle związany u nas z cudem odradzającej się Ojczyzny.

Jest to pierwsza najpiękniejsza szmaragdowa zieleń, którą oglądamy oczami ludzi wolnych, swobodnych, nie lekających się ani gestapo, ani żandarmów.

W ciągu tych sześciu lat nie dostrzegaliśmy ani rozkwitających kwiatów, ani drżących na wietrze pióropuszy liści. Świat, wszystko co nas otaczało, było martwe i bez uroku, niewola zabijała w nas wszystkie porwy — poza jednym tylko, poza tęsknotą za utraconą wolnością.

Mgły jesienne były dla nas przepojone tym samym smutkiem co i wiosenne błękity — bo czyż można w niewoli być chociaż przez chwilę radosnym lub beztroskim?

Przez sześć lat prawie serce nie dygotało świętym drżeniem wzruszenia lub miłości, drżało ze strachu i bólu na myśl o więzieniach i obozach, w których może w tej chwili błądzą nasi najbliżsi.

Ale miła nam widok powiewających szmat ze znakiem swastyki minęła, tej wiosny topocą na wiosennym, wonnym wietrze nasze polskie sztandary, symbol naszej najprawdziwszej, najgłębszej miłości i naszego szczęścia.

Uporne, straszliwe życie strachu skończyło się, przeminęło.

Wiosna trzysza jedna z najcudowniejszych,

o której można będzie kiedyś powiedzieć tak, jak Mickiewicz, że się jedną taką tylko miało w życiu.

W ciepłe wieczory, gdy lampy dawnym, przedwojennym zwyczajem płoną w mrokach tętnących miłością i szczęściem, czujemy, że znowu wracamy do życia, że mimo wszystko przetrwaliśmy i jesteśmy.

Czujemy gorzki zapach młodości, czujemy najświeższy smak pierwszych chwil wolności — tej wiosny.

Toniemy wzrokiem, z którego powoli ustępuje zmęczenie, w błękitie jarzącym się nieba, naszego polskiego, własnego nieba.

Przecież w obozach dalekich na obczyźnie za ten skrawek błękitu, który obejmujemy spojrzeniem, gotowi byliśmy kiedyś oddać życie, za widok drzewa w Ogródku Saskim, za którym umierało z tęsknoty nasze serce — zrezygnować z reszty dni szczęścia osobistego.

A teraz mamy to wszystko naprawdę, wszystko to jest rzeczywiste i realne.

Radość nadludzka ogarnia nas na tę myśl, zachwycenie wiosną majową i zieloną.

Teraz dopiero zrozumieliśmy sens życia, które w okowach łodu przetrwało groźną i ponurą zimę niewoli, aby rozkwitnąć znowu kwiecistą, odrodzić się w jarzających promieniach słońca.

Chwała więc niechaj będzie urodzie nieprzemijającego życia, chwała zieleni i kwiatom, i miłości, i sercom ludzkim, które przetrwały, które umiały przemóc wszystko, aby się znowu odrodzić wiosną nierzewną polską najcudowniejszą wiosną.

A. L.

Zasiew tegoroczny będzie dokonany co najmniej w 90%. Nie będzie mógł być dokonany tylko tam, gdzie akcja rozminowania terenów nie została przeprowadzona na czas.

Jeszcze przed żniwami musi być załatwiony problem zagospodarowania terenów na Zachodzie.

W miesiącu czerwcu i lipcu zostanie wypracowany szczegółowy plan zasiewów jesiennych r. b. i wiosennych 1946 r. dla każdej gminy i każdego siola z dostosowaniem go do potrzeb aprowizacji całego kraju i do potrzeb przemysłu rolnego i innego tak, aby z dniem 31 lipca gotowy plan wrócił na wielki Kończąc swoje przemówienie stwierdził min. Bertold:

„Rolnictwo przeżywa kapitalną przebudowę, która bezpowrotnie niszczy formy przeszłe, a buduje formy nowe, która zrzucając z pewnego piedestału obszarnika, przedsięwzięcie ciągnącego zyski z pracy najemnej stawia na jego miejscu dawnego najemnika. Taka bowiem jest wola polskiej demokracji.”

JEDNOŚĆ NARODU ODBUDUJE POLSKĄ

Prezydent st. m. Warszawy, inż. Stanisław Tolwiński przedstawił w swym referacie sytuację społeczną i gospodarczą odbudowującej się stolicy.

„Odbudowa Warszawy, stolicy Polski, jest wielkim i trudnym dziełem. Będzie ona problemem naszej sprawności administracyjnej, gospodarczej i społecznej.

Ale zadanie to, wyznaczone nam przez Pierwszą Demokratyczny Rząd Polski, wywołanej z najcięższego jarzma w historii — wypelnimy.

Po obszernej dyskusji nad exsposé Premiera, w której poruszono szereg niezmierzonych aktualnych i palących zagadnień wygłosił końcowe przemówienie Premier ob. Osóbka-Morawski, odpowiadając na pytania i wyjaśniając zarzuty. W całym przemówieniu dominował ton wyrozumiałości, cechujący dojrzałość politycznej myśli i troska o odrodzenie społecznej moralności. Chodzi o to, by cały naród wyteżył maksimum sił w pracy nad odbudową kraju.

„Chcieliśmy wykazać dobrą wolę współpracy

z naszymi przeciwnymi, jeden z podstawowych elementów naszego państwa, budujemy jedność narodową, jedność całego narodu z wyjątkiem zdegenerowanych klik. Nasza polityka na tym odcinku sprowadza się do krótkiego stwierdzenia: Będziemy bić każdego zdrajcę, każdego zbrodniarza, który będzie strzelał do oficera, do milicjanta czy do demokracji polskiej, ale zrobimy wszystko, żeby nie było poza obozem demokratycznym ani jednego uczciwego człowieka. Zrobimy wszystko, żeby nie było niepotrzebnych ofiar. Niemcy wymordowali miliony Polaków. Każdy obywatel jest teraz na waga złota. Tym, którzy jeszcze nie rozumieją istoty demokracji polskiej, musimy wytłumaczyć, żeby stanęli z nami do pracy. Nie chcemy nikogo odsuwać od pracy, nie chcemy żadnych ofiar zbytecznych. Sądzę, że w naszej polityce tyle jest elementów, które mogą scementować ten obóz demokratyczny, które mogą scementować cały Naród Polski, że to wielkie dzieło przeprowadzimy do końca.”

Majowa sesja Krajowej Rady Narodowej przejdzie do historii jako pamiętne posiedzenie przedstawicielstwa demokratycznego narodu polskiego w momencie jego wspaniałego odrodzenia. Delegacje I i II Armii Polskiej oraz jednostek pancernych Wojska Polskiego, które przybyły podczas obrad, zadokumentowały jedność współpracy wojska z władzami cywilnymi w dziele odbudowy kraju. Nad Warszawą zabłysnęła „majowa jutrzenka” wielkiej przyszłości narodu polskiego, odradzającego się w duchu zgody i pojednania. Z.K.-M.

Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego wznowia pracę

WARSZAWA, 13. V. — W dniu 13 maja nastąpi wznowienie nauki na 3 wydziałach S. G. G. W. w Warszawie, wydział rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa. Rok akademicki trwać będzie do 1 listopada.

Sezon w Ciechocinku rozpoczyna się

CIECHOCINEK, 13. V. — W tych dniach rozpoczął się sezon uzdrowiskowy w Ciechocinku. Ciechocinek jest prawie zupełnie nieuszkodzony.

Z frontu akcji siewnej

Akcja sadzenia ziemniaków w łoku

Opozycja ze względu na złe warunki atmosferyczne i olbrzymi brak inwentarza pociągowego siewy trwają w dalszym ciągu. Zakończeniem ich należy się liczyć — zdaniem pełnomocnika wojewódzkiego — dopiero około 25 br.

Równolegle do toczącej się jeszcze akcji siewnej rozpoczęła się na terenie naszego województwa akcja sadzenia ziemniaków. Sytuacja pod względem posiadanych przez poszczególne powiaty zapasów ziemniaczanych przedstawia się następująco: w pow. puławskim i krańskim, bilgorajskim, tomaszowskim, hrubieszowskim i chełmskim daje się odczuć brak ziemniaków, natomiast pow. lubelski i krasnostawski oraz powiaty północne naszego województwa dysponują pokazywającymi nadwyżkami. Znajdujące się na terenie województwa zapasy ziemniaczane są własnością Min. Aproprowiacji i Handlu, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, bądź też znajdują się w posiadaniu osódek i resztek, oraz poszczególnych gospodarstw wiejskich. Ilości ziemniaków, jakimi dysponują poszczególne gospodarstwa w obrębie powiatu, gminy, czy nawet gromady są bardzo różne i dlatego też akcja sadzenia ziemniaków odbywa się pod hasłem: „Pomagajmy braciom zniszczonym wojną”. Prace związane z wzajemną pomocą chłopów prowadzą partie polityczne i terenowe oddziały Związku Samopomocy Chłopskiej.

Min. Aproprowiacji jak również Wojsko Polskie i Armia Czerwona zwoziły ze swych magazynów pokaźne ilości ziemniaków i przeznaczają je częściowo na cel akcji sadzenia, częściowo zaś na konsumpcję dla bezrolnej ludności.

W ośmiu powiatach dysponujących nadwyżką ziemniaków działają z ramienia pełnomocnika wojewódzkiego delegaci dla akcji sadzenia ziemniaków. Zadaniem ich jest współpraca z powiatowymi komisjami siewnymi i spółdzielniami rolniczymi przy organizacji transportu ziemniaków do powiatów deficytowych.

W wyniku akcji wzajemnej pomocy pomiędzy powiatami pow. puławski otrzymał ziemniaki od pow. lubartowskiego i lubelskiego, pow. krański — od pow. lubelskiego, pow. krasnostawski zaś i włodawski oddadzą swe nadwyżki do dyspozycji pow. bilgorajskiego i tomaszowskiego.

Cztery powiaty północne woj. lubelskiego

(białski, siedlecki, łukowski i radzyński) prześlą nadwyżki — w ramach akcji wzajemnej pomocy pomiędzy województwami — do woj. białostockiego. Przypuszczalna całkowita ilość ziemniaków, jakie będą wysłane na zewnątrz naszego województwa, wynosi kilka tys. kwintali.

Przy transporcie ziemniaków do powiatów deficytowych, jak i na zewnątrz województwa dają się odczuć poważne trudności transportowe.

Powiaty, które posiadają gleby lżejsze i suchsze rozpoczęły sadzenie ziemniaków już w końcu kwietnia i do chwili obecnej zaszczepiły ok. 25% całkowitej powierzchni przeznaczanej pod uprawę kartofli.

Rolnicy winni zrozumieć doniosłość akcji pomocy dla gospodarstw, które poniosły straty na skutek działań wojennych i dlatego też winni oni w myśl hasła: „Pomagajmy naszym braciom zniszczonym wojną” w mniej pilnym okresie robót polnych oddać swe nadwyżki tym, którzy nie dysponują odpowiednią ilością sadzeniaków. (m).

Papiernia w Częstochowie przystępuje do pracy

Dzięki szybkiej ofensywie Armii Czerwonej Papiernia w Częstochowie nie uległa zniszczeniu. Fabryka ruszyła już w połowie marca, uzyskując z miejsca produkcję przedwojenną, tj. 30 ton papieru dziennie. Fabryka stanęła jednak wobec trudnego do pokonania problemu braku surowca. Współpraca dykcji z radą zakładową i robotnikami, umożliwiła jednak sprowadzenie we własnym zakresie drzewa w ilości zezwalającej na częściową produkcję. Obecnie centralne zjednoczenie przemysłu papierniczego prowadzi pertraktacje z dyrekcją lasów państwowych o dostawę surowca.

W Częstochowie w fabryce papieru znajduje się duża ilość blonnika, gdyż Niemcy ewakuowali do Częstochowy Mirków i państwową drukarnię w Warszawie, ale nie zdążyli zgromadzić zapasów wywieźć dalej. Fabryka otrzymuje regularnie co miesiąc potrzebny do produkcji ilość węgla. Dotąd produkowano tylko papier pakowy, obecnie przystępuje się do produkcji papieru piśmiennego oraz papieru rotacyjnego. (Polpress)

Drożdże i papierosy na kartki żywnościowe

Wydział Zaopatrywania Zarządu Miejskiego zawiadamia, że w bieżącym tygodniu odbędzie się sprzedaż drożdży i papierosów na karty żywnościowe z m-cą kwietnia b. r. według norm: 5 dkg. drożdży na kupon Nr. 9 — kart. I w cenie zł. 25 — za 1 kg., 10 szt. papierosów (5 szt. „Bałtyk” i 5 szt. „Sport”) — na kupon Nr. 10 kart. I w cenie zł. 5,40 za 10 szt.

Ceny napojów chłodzących

Zrzeszenie Producentów Wód Gazowych i Lemoniadek podaje do wiadomości, iż z dniem 1 maja 1945 r. obowiązują zatwierdzone przez Biuro Kontroli Cen przy Zarządzie Miejskim w Lublinie następujące ceny na napoje chłodzące:

1 butelka 0,3 ltr. lemoniady — zł. 3,—
1 „ 0,7 „ „ — „ 6,—
1 „ 0,3 „ wody sodowej — „ 2,—
1 „ 0,7 „ „ — „ 4,—
Ceny powyższe obowiązują loco fabryki.

Niedzielne spotkania sportowe

W ubiegłą niedzielę, tj. 12 b. m. odbyły się w Lublinie dwa interesujące spotkania sportowe. Na boisku przy ul. Okopowej został rozegrany międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją b. włoskich jeńców wojennych przebywających chwilowo w Lublinie, a drużyną piłkarską WKS Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr. 2. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 na korzyść gospodarzy, po brutalnej grze tych ostatnich. Z graczy polskich spokojną, sportową grą wyróżnił się członek ataku drużyny lubelskiej — Rakowski.

Przed południem w tym samym dniu w sali sportowej Domu Żołnierza DOW Lublin rozegrane zostały spotkania siatkówki i koszykówki pomiędzy reprezentacjami AZS Lublin, a odpowiednimi sekcjami WKS Lublinianka. Spotkanie siatkówki zakończone zostało zwycięstwem WKS Lublinianki 2:0 (15:12 i 15:10), spotkanie zaś koszykówki po bardzo słabej obustronnej grze zakończono rezultatem remisowym (36:36).

Poza tym drużyna piłkarska WKS Lublinianki rozegrała w Lubartowie gościnne spotkanie z RKS Lewart, które zakończono wynikiem 7:0 na korzyść drużyny lubelskiej.

Zawłodzenia

Intendencja Prezydium Rady Ministrów T. R. R. P. zawiadamia wszystkich członków rodzin pracowników Ministerstwa i Placówek Likwidacyjnych, że z dniem 19 maja br. upływa termin wydawania suchego prowiantu za miesiąc kwietnia b. r.

Po tym terminie suchy prowiant wydawany nie będzie.

Placówka Likwidacyjna Intendencji

Kierownictwo Zarządu Nieruchomości pod Nadzorem Państwowym w Lublinie odda stały wywóz fekali z pewnej ilości domów będących w administracji Zarządu Nieruchomości najmniej rządzącemu.

Oferty należy składać do 25 maja br. przy ulicy Królewskiej 15, 1 p., gdzie można zasięgnąć bliższych informacji. Oferty można składać na całość lub tylko części powyżej wspomnianych domów.

Kolejarze obradują w Warszawie

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Związku Zawodowych Pracowników Kolejowych. Na otwarcie zjazdu w sali kina „Roma” przybył wice-prezydent KRN ob. Szwalbe, premier rządu ob. Osóbka-Morawski, minister Informacji i Propagandy Matuszewski, przedstawiciele poszczególnych ministerstw, partii politycznych i organizacji społecznych.

Zagali obrady prezes Związku, ob. Rak, po tym przemówił premier Osóbka-Morawski, wskazując na rolę, jaką kolejarze odegrali przy oswobodzeniu Ojczyzny, zaopatrując szybko i sprawnie walczący front. Premier za-

kończył swe przemówienie wyrazami podziękowania dla kolejarzy w imieniu rządu, wypowiadając nadzieję, że ruch zawodowy pracowników kolejowych spełnia swe zadanie z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa.

Następnie przemawiali przedstawiciele Związków Zawodowych, Partii Politycznych, ruchu spółdzielczego, Uniwersytetu Robotniczego oraz przedstawiciele pracowników kolejowych Związku Radzieckiego.

Prezydium zjazdu uchwaliło depesze do prezydium KRN ob. Bieruta i premiera rządu. Po uchwaleniu depesz, obrady przerwano. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg zjazdu.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy wznowia działalność

Wznowiono działalność Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Warszawie. Brak wykwalifikowanych rzemieślników, spowodowany przez wywiezienie lub wymordowanie szeregu cennych pracowników, daje się odczuwać na wielu odcinkach życia gospodarczego. W celu dokształcania nowych pracowników,

Naukowy Instytut Rzemieślniczy wznowił swą działalność. Zadaniem Instytutu będzie: organizowanie kursów dokształcających dla czeladników i mistrzów, prowadzenie ćwiczeń warsztatowych, organizowanie pokazów i wystaw oraz poradnictwo zawodowe. (Polpress)

Koło literatów ludowych

Dnia 11. 5. br. odbyło się zebranie organizacyjne Koła Literatów ludowych ziem lubelskiej.

Zebrań zagali naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki ob. Józef Nikodem Kłowski, podkreślając wybitną rolę wsi tworzącej w kształtowaniu życia społecznego, politycznego i gospodarczego Państwa.

Obrano Zarząd Tymczasowy w skład którego weszli: kol. Pokora Leon jako przewodniczący, kol. Syska Henryk jako zastępcę i kol. Patek Jan w charakterze sekretarza.

Po przeprowadzeniu wstępnych rozmów Koło

Literatów Ludowych weszło w skład Klubu Literackiego w Lublinie pod przewodnictwem prof. KUL Juliusza Kleinera.

Jednocześnie na łamach dwutygodnika „Chłopski Zew” została otwarta specjalna kolumna „Wsi tworzącej”, gdzie będą do czasu wydawania własnego organu umieszczane utwory pisarzy ludowych.

Zarząd Koła Literatów Chłopskich zwraca się z dalszym apelem do wszystkich twórczych jednostek wsi o zgłaszanie swoich życiorysów pod adresem: Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici” Lublin, Pierackiego 7.

Wieczór autorski dra Feliksa Araszkiewicza

Wznowienie Klubu Literackiego odbędzie się w środę, dn. 16-go b. m. o godz. 17.15 wieczór autorski dra Feliksa Araszkiewicza. Dr Araszkiewicz jest w lubelskim ruchu kulturalnym ostatnich dziesięcioleci jedną z osobistości naczelnych. Wieloletni zasłużony pracownik szkolnictwa średniego, związany był nierozdzielnie z tutejszym Związkiem prac kulturalną, z której wyłonił się krótko przed wojną Instytut Lubelski. Bystrym i wnikliwym badaczem okazał się zwłaszcza w studiach o Prusie (Bolesław Prus i jego ideały życiowe 1925 — Refleksy literackie 1934, w znacznej części również Prusowi poświęcone).

Za kilka dni da się poznać jako twórcę opowiadań. Będzie to dla kulturalnego Lublina niespodzianką pociągającą i zaciekawiącą.

Zebranie dyskusyjne

Zarządy miejscowe kół „Wiciowych” zapraszają swoich członków oraz sympatyków na zebranie dyskusyjne, które odbędzie się dnia 16. V. 45 r. o godzinie 19-ej w lokalu Pierackiego 7, I piętro.

Temat referatu: WYCHOWANIE USPOŁECZNIONEGO OBYWATELA.

Podsluchana rozmowa

— Jeszcze bomba piwa! Tego prima! No, co powiesz, Mądralski, o nowym cenniku na produkty? Jakem Kubuś Spryciarz wykiwam ich.

— Kogo? Teraz bracie Polską, Polska przecież — nie żadna okupacja.

— Okupacja nie okupacja, a na ten suchy kieliszek chleba pięć razy dziennie trzeba zarobić. Rozumiesz — jak w pensjonacie. Pięć razy na dzień odżywiają się zdrowo, ankocho-licznie, dezynfekująco. A na to, Mądralski kończony, nie zarobisz inaczej, jak, że tak powiem, tak zwaną spekulacją, po naszymu hand- delkiem. Biorą się za nas, że niby za drogo jajka, masło i chleb. Niech ciastka pieknie jedzą, jeśli ich nie stać na chleb. My z nimi, uważasz, leć w łeb. Oni ceny zniżą — my nie sprzedamy.

— No i co zrobisz? Sam zeżreś całe ma- sto? Nie zeżreś? To zjełczeje.

— A miedź zjełczeje, a nie dam po tej nie.

— A co z jaskami?

— Kury posadzę.

— A sadz. Ale tak czy tak obróci się przeciw tobie. Dużo kur będzie — dużo na targ rzucisz. Kury będą tanie i twój pasek diabli wezmą.

— Głupie, gospodzie dzień, dwa nie będą mia- ly jajeczek — na trzeci dzień przyjdą i kupią. Baba na rynku z wielką łaską, wyciągnie parę sztuk spod fartucha i wepchnie „po znajomości” i po „naszej cenie”. I jeszcze jej za to podziękują. Obywatelko, jeszcze piwko jasne dla rozjaśnienia kurzego mózdzku mojego koleżki. Widzisz, bracie, myślę, że z czasem zmądrze- jesz, chociaż przez nieporozumienie zwiesz się Mądralski. Ale, jak to mówią po niemiec- ku: Szkodzi nie. Nie martw się.

— E, Kubuś, piwko piwkiem. Dobra rzecz, ale coś nie masz racji. Teraz Polska... Tego... Polacy... —

— Czy ty chłopie zbierałeś? Jak Polska, to powinna dbać o to, żeby polski obywatel mógł swoje 10, 15, 20 tyśników na miesiąc wyciągnąć, nie?

— Ale zresztą... a co zrobisz, kiedy się go- sposie spikną jedna z drugą. Tydzień nie będą kupować, Baby się wściekną, bo muszą też coś nie coś sprzedać, żeby sobie jakiś kawałek my- dla lub kiełkę kupić i w końcu zamiast tobie sprzedać, żebyś ty dopiero poszczególnym go- spodynom, uważasz, przehandlowywał, odstą- pią od rąz gospodarzom. Babiny niewiele stracą i sprzedadzą po urzędowej cenie. Stra- cisz tylko ty, ma się wiedzieć. Albo inaczej, Baba ma na targu dwie skrzynie jaj. Paniusia podchodzi i pyta: „Po czemu jajka?” A ta gębę rozdziawia: Po pięć i ani grosza mniej. Jak paniusia nie masz tyle, to sobie nie kupuj i wtrajaj urzędówkę”. A paniusia bierze wie- ce zrozważoną drugą paniusią pod de pachy i siup do milicji. Milicjanta pod de pachy i siup do babiny. Do babiny po jajeczka. Po jajeczka kolejecka. Kolejecka równie- nieczka. W godzinę wszystkie jajeczka zo- skrzyneczek do koszyczek paniusieczek po złotych trzy. I Kubusia zysk diabli wzięł. Hi, hi...

— Swinia jesteś. Płac za ptwo sam — kie- dyś taki cwaniak. Teraz, bracie, Polska, nie okupacja, żeby milicją straszyć. Tju, taki przyjaciel. Obywatelko, płac tylko moje piwo. R. M.

Teatr i kino

„TEATR MIEJSKI”: Dziś i dni następnych o godz. 18-ej doskonała komedia węgierskiego auto- ra Wl. Fodora pt. „Matura”.

DOM ŻOŁNIERZA — dziś i codziennie o go- dzinie 17ej Teatr Domu Żołnierza wystawi do- skonałą rewietkę p.t. „Wiosna i Wiosna” piosn B. Broka.

KINO „APOLLO”: Peowiaków 6, tel. 18-68, od wtorku 15 maja wyświetla film produkcji polskiej pt. „Druga młodość”. W roli głównej Gorczyńska, Cwiklińska, Zacharowicz, Cybulski, Nadprogram Cheim — Lublin, Pocz. seansów: 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BAŁTYK”: Aleja 1-go Maja 31, tel. 11-32, wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Zamknięty świat”. Nadprogram Kronika filmowa Nr. 1.

KINO „RIALTO”: ul. Jezuitska, od poniedział- ku 14 maja 1945 r. wyświetla film produkcji polskiej pt. „Robert i Bertrand” w roli głównej Adolf Dymyja i Eug. Bodo. Nadprogram „Am- bitny kataryniarz”.